

Sygn. akt I Ns 548/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Daria Ratymirska

Protokolant: p.o. prot. sąd. Marta Kąkol

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lipca 2019 roku w Kłodzku

sprawy z wniosku R. F.

przy udziale A. K. (1)

o podział majątku wspólnego

postanawia:

oddalić wniosek.

(...)

UZASADNIENIE

R. F. wniósł o podział majątku wspólnego, w skład którego wchodzi ruchomości, wymienione we wniosku (pkt a – k) o łącznej wartości 20.000 zł, przyznanie ich uczestniczce A. K. (1) ze spłatą na rzecz wnioskodawcy w wys. 10.000 zł. Wniósł nadto o ustalenie, że strony dokonały z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki, tj. na remont nieruchomości, położonej w C. (...), nakładów w łącznej kwocie 300.000 zł, oraz o ustalenie, że wnioskodawca dokonał ze swojego majątku osobistego na majątek osobisty uczestniczki, tj. zakup i remont w.w. nieruchomości, nakładów w wys. 200.000 zł. Wniósł o zasądzenie od uczestniczki kwoty 150.000 zł, tytułem zwrotu połowy nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki, oraz kwoty 200.000 zł, tytułem zwrotu nakładów, poniesionych z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek osobisty uczestniczki.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka zakwestionowała wartość ruchomości, wym. we wniosku, wniosła o przyznanie części z nich wnioskodawcy, gdyż jest on już w ich posiadaniu. Wniosła o ustalenie, że wnioskodawca poniósł nakłady na majątek wspólny w wys. 30.000 zł.

W piśmie przygotowawczym z dnia 5.09.2018r. wniosła dodatkowo o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi inne jeszcze ruchomości, nie wymienione we wniosku. Wskazała, że po rozwodzie strony ustaliły, że wnioskodawca może zabrać ze wspólnie zamieszkiwanego domu wszystkie rzeczy, które chce i są mu potrzebne. Wielokrotnie wywoził z domu w C. przedmioty, nabyte wspólnie w czasie małżeństwa, oraz należące do jego majątku osobistego. Dlatego uczestniczka sądziła, że strony dokonały już w uzgodniony sposób wzajemnego rozliczenia ruchomości, wchodzących w skład dorobku. Uważała, że pozwalając mu na zabranie wszystkich rzeczy według swojego uznania, uniknie konfliktów na tle majątkowym, gdyż bała się wnioskodawcy, który dopuszczał się w stosunku do niej przemocy. Podała, że prawomocnym wyrokiem karnym, tut. Sąd zakazał wnioskodawcy zbliżania się do uczestniczki (sygn. akt (...)), jednak wnioskodawca zakaz ten złamał, w związku z czym toczy się kolejne postępowanie karne (sygn. akt (...)). Żądanie wydania rzeczy, szczególnie tych, które już zabrał, uczestniczka odbiera, jako kolejny akt nękania jej.

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2018r. (k-138) uczestniczka odniosła się do poszczególnych składników majątku wspólnego. Zadeklarowała, że wyda wnioskodawcy wszystkie rzeczy, których jeszcze nie zabrał, a które znajdują się w domu w C., tj. komplet mebli wypoczynkowych, piec c.o., meble kuchenne, stół i trzy krzesła, prasa do winogron – bez spłaty na jej rzecz. Podała, że wg niej nie mają żadnej wartości ekonomicznej, nie chce ich zatrzymać. Nie domaga się też spłaty za rzeczy, zabrane dotychczas przez wnioskodawcę. Podała, że sprzedała nieruchomości w C., gdzie strony wspólnie zamieszkiwały przed rozwodem.

Pomimo zobowiązania (na rozprawie w dniu 8 listopada 2018r., k-138), wnioskodawca nie sprecyzował roszczenia w zakresie wydania przez uczestniczkę wspólnych ruchomości, nie wskazał jakich konkretnie rzeczy domaga się wydania przez uczestniczkę, nie oznaczył ich w sposób nie budzący wątpliwości oraz nie wskazał ich aktualnego miejsca przechowywania oraz nie przedstawił dowodów na poparcie swoich twierdzeń i wniosków – wyznaczony termin minął bezskutecznie w dniu 22.11.2018r. W piśmie z dnia 21.11.2018r. (k-148 i nast.) przyznał jedynie, że część przedmiotów, wyszczególnionych przez uczestniczkę w jej piśmie z dnia 5.09.2018r. została przez niego zabrana i znajduje się w jego posiadaniu, część zaś stanowi jego majątek osobisty, jako pamiątki rodzinne, nabyte jeszcze przed zawarciem małżeństwa. Pozostałe rzeczy w ogóle nie istnieją. Na rozprawie w dniu 18.12.2018r. (k-218), będąc przesłuchiwany w charakterze strony, w obecności tłumacza przysięgłego, wnioskodawca wyjaśnił, że nie chce przejąć żadnych rzeczy, a chodzi mu jedynie o jakieś odszkodowanie za to, że sfinansował zakup nieruchomości i jej remont. Wskazał, że oprócz tego chce zatrzymać „jakieś przedmioty, które znajdują się w tym domu, jak meble i inne pamiątki, które stanowią wartość sentymentalną”.

Stan faktyczny:

W dniu 18.08.2007r. wnioskodawca i uczestniczka zawarli małżeństwo, które ustało w dniu 12.05.2016r., na mocy wyroku rozwodowego Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 12.05.2017r., sygn. akt. (...)

Przed zawarciem małżeństwa strony żyły w konkubinacie. Ponieważ wnioskodawca jest cudzoziemcem, nie mógł nabyć nieruchomości w Polsce. W dniu 12.06.2006r., uczestniczka nabyła nieruchomość, położoną w C. ((...)), zabudowaną starym „poniemieckim” budynkiem oraz sąsiednią mniejszą nieruchomość, o pow. 0,30 ha ((...)). Zamieszkali tam wspólnie z wnioskodawcą, rozpoczęli remont budynku, który był kontynuowany w czasie trwania wspólności majątkowej. Zamieszkała tam również mama i babcia uczestniczki, które partycypowały w kosztach utrzymania i remontu. Uczestniczka prowadziła działalność gospodarczą w zakresie fotografii oraz wspólnie z mamą usługi krawieckie, a wnioskodawca jeździł do N., tam nielegalnie pracował w budownictwie. Ostatni raz wnioskodawca oficjalnie był zatrudniony w 1995r.

W czasie istnienia wspólności ustawowej małżeńskiej, w okresie od sierpnia 2007r. do maja 2016r., uczestnicy wykonali remont dachu na budynku w C. (...), instalacji c.o., wodno – kanalizacyjnej, instalacji elektrycznej, odnowienia stajni, montażu drzwi wejściowych (3 szt.), wykonali balkon przy kuchni, zadaszenie dla samochodów z tyłu domu, ogrodzili pastwisko dla koni i otwartej stajni, wymienili okna na plastikowe. Poniesione z tego tytułu nakłady wyniosły łącznie 83.000 zł.

Po rozwodzie wnioskodawca przyjeżdżał na teren nieruchomości w C., skąd zabierał znajdujące się tam ruchomości i wywoził przyczepą.

W dniu 16 stycznia 2018r. uczestniczka sprzedała w.w. nieruchomość poł. w C.. Nieruchomość wydała nabywcy wraz z zalegającymi tam ruchomościami, pochodzącymi z majątku wspólnego, tj. kompletem mebli wypoczynkowych, piecem c.o., meblami kuchennymi, stołem i trzema krzesłami. Na terenie tej nieruchomości pozostała też prasa do winogron, którą wnioskodawca nabył jeszcze przed zawarciem małżeństwa po swoim zmarłym dziadku.

Dowód:

opinia biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości P. B. (k-285 i nast., 355 i nast.);

odpis wyroku SO w Świdnicy z dn. 12.05.2017r., (...) (k-43-44);

odpis z księgi wieczystej (k-225 i nast.)

umowy sprzedaży nieruchomości - akty notarialne z dnia 16.1.2018r. (k-197 i nast., 235 i nast.);

dokumentacja fotograficzna (k-17 i nast., 58-62, 81-101)

zestawienie przebiegu ubezpieczenia wnioskodawcy z dnia 24.09.2008r. (k-369)

zeznania świadka E. J. (k-217)

zeznania świadka K. J. (k-218)

zeznania świadków: P. S., A. K. (2), W. J., A. S. (k-331-332)

zeznania świadka W. W. (k-383)

zeznania wnioskodawcy (k-218)

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek o podział majątku wspólnego nie zasługiwał na uwzględnienie. Wprawdzie pomiędzy stronami istniał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej i w tym czasie zgromadzili oni majątek ruchomy, jednak do chwili zamknięcia rozprawy, nie istniały już żadne składniki tego majątku – uległy zgodnemu podziałowi jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania, wskutek czego zostały przejęte i wywiezione przez wnioskodawcę ze wspólnego miejsca zamieszkania, albo zostały zużyte lub zbyte przez uczestniczkę w sposób zgodny z prawem. Inne przedmioty, takie jak prasa do winogron czy pianino, stanowiły własność wnioskodawcy (wchodziły w skład jego majątku osobistego) i nie mogły być przedmiotem podziału w niniejszej sprawie.

Wnioski dowodowe zawarte w piśmie wnioskodawcy z dnia 11.04.2019r. (k-340) były spóźnione i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. Wnioskodawca (który posługuje się w dostatecznym stopniu językiem polskim) został przesłuchany w obecności tłumacza przysięgłego języka niemieckiego oraz profesjonalnego pełnomocnika na rozprawie w dniu 18 grudnia 2018r., na okoliczność składu majątku wspólnego oraz nakładów. Ponowny wniosek o jego przesłuchanie oraz przesłuchanie biegłego w zakresie szacowania nieruchomości na rozprawie z udziałem wnioskodawcy i tłumacza przysięgłego był bezzasadny, nie zmierzał do wykazania konkretnych faktów, z których wnioskodawca wywodziłby skutki prawne, a jedynie do przewlekłości postępowania.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka B. I., który nie znał języka polskiego i z uwagi na brak tłumacza nie mógł zeznawać na rozprawie w dniu 28 marca 2019r. Okoliczność ta nie była wcześniej znana Sądowi. Świadek został wezwany na wniosek wnioskodawcy, który nie uprzedził Sądu o konieczności zapewnienia tłumacza. Profesjonalny pełnomocnik wnioskodawcy oświadczył na rozprawie w dniu 28 marca 2019r., że „to się okazało przed chwilą” i następnie cofnął wniosek o przesłuchanie tegoż świadka (k-331). Istotnym jest, że wnioskodawca już wcześniej znał świadka oraz ewentualną znajomość lub jej brak języka polskiego, a ponadto, na poprzedniej rozprawie, deklarował, że z uwagi na koszty sam zapewni obecność tłumacza przysięgłego, na co uczestniczka wyraziła zgodę. Późniejszy, ponowiony w piśmie z 11.04.2019r., wniosek wnioskodawcy o przesłuchanie tegoż świadka w obecności wezwanego przez Sąd tłumacza przysięgłego (k-340) – na okoliczność „ustalenia składu majątku wspólnego, wartości majątku wspólnego, nakładów z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestniczki, sprzedaży przez uczestniczkę składników majątku wspólnego bez wiedzy i zgody wnioskodawcy” – jako spóźniony nie zasługiwał na uwzględnienie. Ponadto, wnioskodawca nadal nie sformułował konkretnych faktów, które miałyby być wykazane za pomocą zeznań tegoż świadka. Sąd przeprowadza dowody celem ustalenia faktów spornych i istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, faktów, które chce wykazać strona, bo wywodzi z nich skutki prawne. Tymczasem wnioskodawca formułował jedynie ogólne tezy jak wyżej, nie podając nawet, jaki aktualnie jest według niego stan majątku wspólnego – co chciał wykazać

za pomocą zeznań w.w. świadka, o jakich konkretnie nakładach świadek ten ma wiedzę, oraz jakie konkretnie składniki majątku wspólnego miały być sprzedane przez uczestniczkę bez zgody uczestnika. Do tak ogólnego stanowiska wnioskodawcy trudno się odnieść nie tylko uczestniczkę, która ewentualnie mogłaby przecież potwierdzić pewne fakty, co eliminuje wówczas konieczność przeprowadzenia dowodu, jako na okoliczność bezsporną, ale także Sądowi, który nie może zweryfikować i ocenić takiego wniosku pod kątem istotności dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek Sądu ustalenia z urzędu składu i wartości majątku wspólnego nie oznacza bezkrytycznego uwzględniania wszystkich wniosków uczestnika postępowania, w szczególności, gdy wnioski te powodują przewlekłość postępowania, nadmierne koszty i nie zmierzają do ustalenia faktów, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotnym jest przy tym, że uczestniczka już dużo wcześniej deklarowała chęć wydania wnioskodawcy wszelkich składników majątku wspólnego, które znajdowały się jeszcze na terenie nieruchomości w C., bez jakiegokolwiek spłaty na swoją rzecz, a wobec braku odpowiedzi ze strony wnioskodawcy i niewskazania żadnego przedmiotu, którym byłby zainteresowany, sprzedała w.w. nieruchomość wraz z zalegającymi tam jeszcze przedmiotami, które dla niej nie miały żadnej wartości, i których chciała się pozbyć. W tej sytuacji, jako nadużycie należy potraktować twierdzenia wnioskodawcy, jakoby uczestniczka „sprzedała składniki majątku wspólnego bez jego wiedzy i zgody. Nie było bowiem żadnych przeszkód w toku postępowania, aby uczestniczka wydała mu konkretne przedmioty, które rzeczywiście byłyby dla niego istotne, gdyby taki wniosek zadeklarował. W tych okolicznościach nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek wnioskodawcy o zasądzenie na jego rzecz spłaty połowy wartości tych rzeczy, wobec ich zbycia przez uczestniczkę. Brak bowiem jakichkolwiek podstaw do uznania, że uczestnika bezpodstawnie wyzbyła się czy roztrwonila wspólny majątek, a zbycie przez nią – wraz z nieruchomości – zalegających tam przedmiotów było uzasadnione biernością wnioskodawcy i zaniechaniem podjęcia jakichkolwiek działań, zmierzających do przejęcia tych rzeczy, mimo takiej gotowości ze strony uczestniczki.

Na oddalenie zasługiwały również wnioski wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. A. i K. G.. Wobec podjęcia próby doręczenia tym świadkom wezwań na rozprawę w dniu 28 marca 2019r. i stwierdzenia, na podstawie relacji poczty, że wskazane przez wnioskodawcę adresy tych osób są niepełne, niedokładne (k-275,276), Sąd wezwał pełnomocnika wnioskodawcy do oznaczenia dokładnych adresów, w terminie 7 dni, pod rygorem oddalenia wniosków. Wezwanie doręczono w dniu 12.03.2019r., a wyznaczony termin minął bezskutecznie w dniu 19.03.2019r. Dopiero pismem, nadanym pocztą w dniu 25.03.2019r. (k-322), pełnomocnik wnioskodawcy sprecyzował dane świadków. Pismo wpłynęło do Sądu w dniu poprzedzającym wyznaczoną rozprawę, co uniemożliwiło ponowne wezwanie świadków. Niezależnie od tego, wnioskodawca nie sprecyzował także, jakie konkretnie fakty miałyby być wykazane za pomocą dowodu z zeznań tychże świadków.

W trakcie postępowania o podział majątku wspólnego Sąd ustala skład majątku wspólnego oraz jego wartość (art. 684 kpc w zw. z art. 567§3 kpc). Podziałowi podlegają przedmioty majątkowe, będące składnikami majątku wspólnego i istniejące w chwili dokonania podziału tego majątku. Ustalając skład majątku wspólnego, Sąd nie wlicza tych przedmiotów, które były co prawda objęte wspólnością, ale zostały zbyte lub zużyte w sposób zgodny z prawem. Przy dokonywaniu podziału są zaś uwzględniane przedmioty zbyte lub zużyte bezpodstawnie albo roztrwonione w ten sposób, że ich wartość zaliczana zostaje na poczet udziału tego z małżonków, którego zawinione zachowanie spowodowało uszczuplenie majątku wspólnego.

Podział majątku wspólnego obejmuje tylko takie przedmioty majątkowe, które były składnikami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej i które istnieją w chwili dokonania podziału. Jeżeli natomiast pewne składniki zostały bezprawnie zużyte lub roztrwonione przez jednego z małżonków, to ich rozliczenie może nastąpić na skonkretyzowane żądanie (kwotowo) poszkodowanego małżonka. Zarówno wysokość szkody, jak i pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej winien wykazać zainteresowany (tak: post. SN z dnia 15.11.2017r., II CSK 98/17).

Skład majątku podlegającego podziałowi powinien być ustalany na chwilę, w której ustaje wspólność majątkowa małżeńska, tj. majątek objęty wspólnością małżeńską przestaje być majątkiem wspólnym i staje się majątkiem, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego (art. 46 KRO). Między chwilą ustania wspólności majątkowej małżeńskiej a chwilą dokonywania podziału majątku, który był objęty tą

wspólnością, mogą jednak zajść zmiany w stanie jego składników. Jeżeli nie istnieje już majątek wspólny, ponieważ jego podział został już dokonany, albo jego składniki zostały zużyte lub zbyte w sposób zgodny z prawem, uzasadnia to oddalenie wniosku o podział majątku wspólnego.

Postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, które jest jednym ze szczególnych postępowań nieprocesowych (art. 566 i 567 KPC), wchodzi w grę tylko wówczas, gdy jest przedmiot tego postępowania, tj. majątek wspólny (przy czym nakłady z majątku wspólnego na majątek odrębny jednego z małżonków nie stanowią składnika majątku wspólnego podlegającego podziałowi). Jak wyżej wskazano, rzeczy wymienione we wniosku nie należą już do majątku wspólnego w chwili orzekania – nie istnieją, jako obiekt podziału. Uczestniczka wyzbyła się ich wraz ze sprzedażą nieruchomości – nie przedstawiały żadnej wartości majątkowej: komplet mebli wypoczynkowych, meble kuchenne, komplet mebli stół i trzy krzesła. Uczestniczka oferowała wnioskodawcy, że wyda mu te rzeczy bez spłaty (na rozprawie 8.11.2018r.), jednak ten wprost wyraził brak chęci ich przejęcia, domagając się wyłącznie spłaty, choć nie wykazał, aby przedstawiały one jakąkolwiek wartość. Pozostałe rzeczy wym. we wniosku, co do których uczestniczka odniosła się konkretnie na rozprawie w dniu 8.11.2018r., zostały zabrane przez wnioskodawcę, czemu on nie zaprzeczył, twierdził, że zabrał rzeczy, ale nie wszystkie, przy czym uchylał się od odpowiedzi na konkretne pytania i nie sprecyzował swojego wniosku w tym zakresie mimo zobowiązania przez Sąd na rozprawie w dniu 8.11.2018r. Ponadto, jak twierdził wnioskodawca, niektóre z tych rzeczy, co do których domagał się spłaty w ramach tego postępowania, stanowiły składniki jego majątku osobistego, jak prasa do winogron – twierdził, że odziedziczył ją po dziadku i przedstawia ona dla niego wartość sentymentalną. Takie żądanie nie podlega rozpoznaniu w sprawie o podział majątku wspólnego.

Odnosnie zgłoszonego we wniosku żądania rozliczenia nakładów (art. 45 § 2 kro w związku z art. 567 § 1 i art. 618 § 1 kpc), zasadą jest rozliczanie w podziale majątku wspólnego wyłącznie nakładów czynionych między majątkami wspólnymi i osobistymi. Rozliczenie nakładów czynionych z majątku osobistego małżonka na majątek osobisty drugiego z nich jest dopuszczalne tylko w takiej szczególnej sytuacji, gdy na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty jednego z małżonków powstał obiekt budowlany kosztem wszystkich mas majątkowych pozostających w dyspozycji obojga małżonków. W takim przypadku nakłady poczynione na jego powstanie wymagają kompleksowego rozliczenia (tak: post. SN z dnia 5.10.2018r., III CSK 189/18).

Nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek odrębny jednego z małżonków nie są składnikiem tego majątku, ale elementem zewnętrznym w stosunku do tego majątku, a ich zwrotu dokonuje się przy podziale majątku, a nie w jego ramach. Rozstrzygnięcie o roszczeniach tego rodzaju nie należy do istoty postępowania działowego, lecz następuje przy okazji tego postępowania, w celu ostatecznego zakończenia wszystkich kwestii wiążących się z podziałem majątku wspólnego między byłymi małżonkami. W sytuacji jednak, gdy nie istnieją już składniki majątku wspólnego, jako obiekt podziału (jak w niniejszej sprawie), roszczenie z tytułu rozliczenia nakładów, przewidziane w art. 45 kro, podlegają rozpoznaniu w procesie. Rozliczenie z tego tytułu w postępowaniu o podział majątku wspólnego nie jest dopuszczalne (por. postanowienie SN z dnia 25.01.2000r., I CKN 376/98; wyrok SA w Białymstoku z dnia 31.01.2013r., I ACa 731/12; wyrok SA w Warszawie z dnia 13.09.2017r., I ACa 893/16).